

Konrad Kaptur

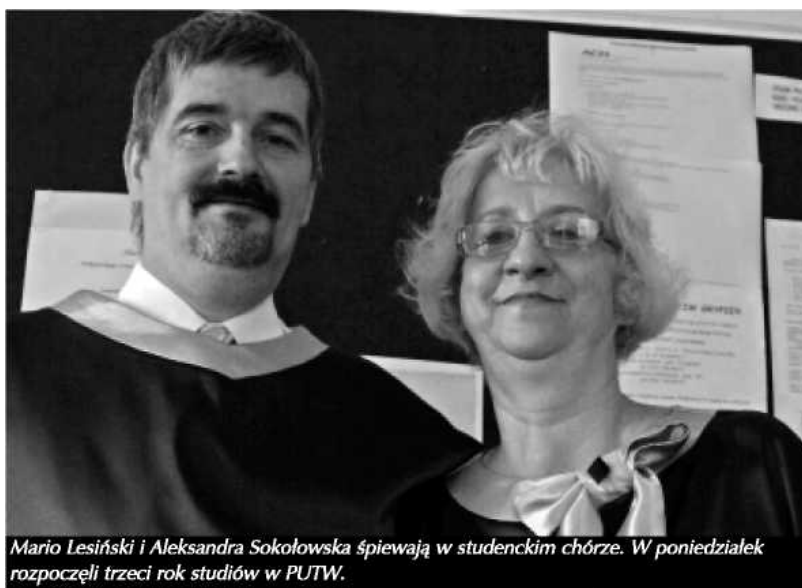
Polkowicki Uniwersytet Trzeciego Wieku rozpoczął trzeci rok działalności

Chcą założyć kabaret

W atmosferze podniosłej, aczkolwiek z odrobiną luzu i ogromną ilością typowej dla osób starszych serdeczności, przebiegała uroczystość inauguracji roku akademickiego dla studentów po czterdziestce. W tym roku tradycyjnie już na zajęcia zapisały się prawdziwe tłumy.

✓ Uruchomienie tych studiów to był strzał w przysłowiową dziesiątkę. Uczę się tutaj od samego początku i muszę przyznać, że to jest coś wspaniałego. Zdobywamy wiedzę w dziedzinach, które są bardzo przydatne, organizujemy wyjazdy, realizujemy swoje pasje. Poza tym zawieramy znajomości, wspólnie spędzamy czas. Nie wyobrażam sobie dziś mojego życia bez Polkowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku - mówi nam Mario Lesiński, który od samego początku uczestniczy w zajęciach PUTW.

W podobnym tonie wypowiadali się wszyscy uczestnicy poniedziałkowej uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego. Tradycyjnie w wypełnionej po brzegi Auli Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki nie zabrakło przedstawicieli lokalnych władz z burmistrzem Polkowic Wiesławem Wabi-kiem oraz przewodniczącym Rady Miejskiej Stefanem Ciżmarem na czele. Burmistrz Wabik zapewnił, że środków na działalność PUTW w gminnym budżecie nie zabraknie, bo wspieranie inicjatyw ważkich dla lokalnej społeczności to dla niego nie tylko absolutna konieczność, ale także wielka radość.



Mario Lesiński i Aleksandra Sokołowska śpiewają w studenckim chórze. W poniedziałek rozpoczęli trzeci rok studiów w PUTW.

Każdy rok działalności PUTW przynosi pewne nowości, zarówno w ofercie programowej, jak i w pomysłach studentów, które realizowane są w trakcie kolejnych miesięcy, kiedy to spotykają się oni na zajęciach. Poprzedni rok akademicki przyniósł niezapomniany pokaz mody, o którym do dziś debatują polkowiczanie, bynajmniej nie tylko ci studiujący w PUTW. W tym roku studenci chcieliby powołać do życia kabaret.

✓ Tematów do skeczy z pewnością nam nie zabraknie, a że mamy cięte języki i z treścią radzimy sobie całkiem nieźle, to nasze ewentualne występy powinny być ciekawe i zabawne - mówią nam studenci po czterdziestce.